„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TELEFON: STUYVESANT 5493
THE ONLY POLISH
A. B. C.
NEWSPAPER
Member in America

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ PRZECZYTAŁ „NOWY ŚWIAT" TEN ZAWSZE GO CZYTA

No. 33. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, Piątek, 3-go lutego (Friday, February 3rd) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 21st, 1916, at New York Post Office, New York | Cena numeru 3 centy

ROZŁAM LENINA Z TROCKIM

Kardynałowie przystąpili do wyboru nowego papieża

JAN Z. DODATKO

LISTY Z WILNA

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD SIEROTAMI W WILNIE

Przypominają sobie czytelnicy, kiedy „Nowy Świat" rozpoczął akcję zbierania pieniędzy na dzieci wileńskie. Pierwszy wicc odbył się w Filadelfji na Franford. Czyn oczywiście godny poparcia. Przyjechawszy do Wilna zaszłem do biura T-wa Opieki nad Dziećmi, tej instytucji humanitarnej, aby przyjrzeć się naocznie jej działalności. Zbadałem tę działalność i dzisiaj piszę:

„T-wo Opieki nad Dziećmi w Wilnie zostało założone w 1901 roku. Na czele jego stoi znany działacz Józef Montwiłło. T-wo prowadzi szkołę powszechną z programem rządowym. Personel nauczycielski opłacany jest przez departament oświaty. Szkoła mieści się we własnym gmachu na Małej Pohulance l. 8. Po ukończeniu szkoły tej każdy uczeń ma prawo wstąpienia do czwartej klasy gimnazjum. Uczęszczających dzieci jest 262.

Przy tej szkole jest klub dla dzieci. Mieści się czytelnia, teatrzyk, ćwiczenia, śpiew, gry, zabawy, wycieczki zamiejskie, rzemiosła dostępne jak: introligatorstwo, slajd, dyktury, slojd drzewny, zabawkowstwo, łatwa stolarka, szycie i robótki. To zatem dzieci nie mający opieki przygotowują lekcje, reperują swoje ubranka. Zadanem jest odciągnąć od szkdliwych wpływów ulicy.

Drugą instytucją jest pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich od pięciu lat do czternastu. Założone w 1916 r.

Zadaniem jest przygarnięcie dzieci zbłąkanych. Dać opiekę czasową, których rodzice są w szpitalach lub w więzieniu. Mają pokój ilozacyjny szpitalik z oddziałem trachomowym. Przez ten zakład przeszło już 3000 dzieci, obecnie jest 150.

Dla dzieci, których nigdzie nie można umieścić otworzyła się ochronka do której dzieci chodzą i uczą się w T-wie pod nazwą „Swit". Mają również swój własny klub i t. p.

Trzecią instytucją, to Żłobek im. Marji, założony w 1916 roku przez Jadwigę Brenszajnową. W roku 1921 został przyłączony do T-wa Opieki nad Dziećmi, gdyż takiej instytucji brakowało. Obecnie jest 70 dzieci od dwóch dni do pięciu lat. Oprócz tych instytucji jest trzy ochronki dziecinne na krańcach miasta, których przełożoną jest p. Adolfowa. Ochronki te przyjmują dzieci których rodzice poszukują pracy lub pracują poza domem. Liczba ich wzrasta. W projekcie jest: ochronka do przyjęcia t. zw. Pomoc Żołnierzowi Polskiemu. Jest również ochronka dla dzieci po poległych i rannych żołnierzach im. Józefa Piłsudskiego, w której przełożną jest p. W. Dodatkowa. Obecnie z powodu choroby w zastępstwie jest p. Orłowska. Ochronkę tę przyjmuje T-wo Opieki nad Dziećmi pod swoją opiekę, pozostawiając autonomję tejże. Opieka ma polegać na materjalnej pomocy, na jaką możliwie stać T-wo Opieki nad Dziećmi. Albowiem ze względu na cel powinną być postawiona wzorowo. Pozatem T-wo Opieki nad Dziećmi założyło biura przy rozmaitych departamentach, w których pracuje 11 urzędniczek.

Są tu biura podań i próśb, z których czerpie się stały dochód netto 150,000 marek, które idą wyłącznie na utrzymanie pogotawia. Oprócz tego idą składki członkowskie. A na instytucje naukowe łoży ministerstwo oświaty. Jednak jest to mało. Są braki borykania się, ze przepłaca się zdrowiem, jak p. Wita, która dzisiaj jest w Zakopanem, dzięki przyjazdowi jej męża, który perswadowaniem przekonywującym wysłał ją na swój koszt. Te wszystkie ofiary, które rozpoczął „Nowy Świat" i ludzie dobrej woli, niechaj odsyłają do konsulatu i przysyłają na ręce prezesa T-wa Opieki nad Dziećmi, p. Ksawerego Zubowicza, Kantanowa l. 5, dom własny, Wilno.

Jak wobec tego wygląda łajdackie ujadanie bitego kroackiego „Kurjera Narodowego", a właściwie jego redaktora-bandyty. Nikt się tu nie kieruje sympatją lub apatją do dzieci rodziców tych czy innych. A co najważniejsze, że w zarządzie stoją ludzie cieszący się ogólnem poważaniem u Wilna i nie wchodzą polityczne przekonania rodziców. Nie tak jak się niektórym w Amreyce wydaje. Są instytucje kierowane przez księży i ich naczynia luchowne. To już wiadomo od dawna, że są prowadzone po prawdziwie po polsku i katolicku, bez żadnej kontroli ze strony społeczeństwa. Na jaką taką kontrolę rząd niema pieniędzy, a społeczeństwa księża do swoich robót mieszać się nie pozwalają. Dlatego rozpoczętą akcję nadal prowadzą poniżej krytyki. Co tu mówić o Polsce i jej kresach. Weźmy miasta takie jak: Filadelfja, New York, Chicago, Detroit, Buffalo, Cleveland, miasta te co rok urządzają na szpitale, ochronki i t. p. różne „driv'y" i to miljonewe. Jednak tu przysłana pomoc tysięcy kilka ma wielkie znaczenie. Piszący niema tu w tym żadnego interesu. Piszę z obowiązku. Będąc w Wilnie, byłem wszędzie i namacalnie przyjrzałem się temu. Mam nadzieję, że piśmidła i ich najmici, jeżeli nie będą pomagać, to przynajmniej zamilczą. Pamiętając o przysłowiu, — że milczenie jest złotem.

WYBORY NOWEGO PAPIEŻA

Kardynałowie zamknięci w odosobnieniu od świata

RZYM, 2 lutego. — Konklawe „świętego" kolegjum kardynałów dla wyboru nowego papieża rozpoczęte. Kardynałowie zostali zamknięci w odosobnieniu, by nie ulegali wpływom postronnym podczas głosowania.

ANGLICY MORDUJĄ HINDUSÓW

KRWAWE ZABURZENIA W PABDA

KALKUTA, 2 lutego. — Czterech krajowców hindusów zostało zabitych, a kilkudziesięciu rannych podczas natarcia 2000 oddziału żołnierzy na tłumy ludności cywilnej w miejscowości Pabda Bangal w dniu 1-go lutego.

Powodem zaburzeń było aresztowanie przez policję 2-ch niepodległościowców. Zgromadzone tłumy rzuciły się na gmachy rządowe by odbić aresztowanych. Wezwane wojsko rzuciło się na atakujący tłum i po krótkiej chwili rozpędziło atakujących, którzy się rozpierzchli na wszystkie strony.

Poincare przeprowadza rewizje polityki francuskiej na Bliskim Wschodzie

Bada różnicę poglądów Francji i Anglji w sprawach Smyrny i Tracji.

Anglja pragnie w tej sprawie współdziałania Francji.

PARYŻ, 2 lutego. — Premjer Poincare zostanawiał się dzisiaj z resztą członków swojego gabinetu nad zagadnieniami polityki na Bliskim Wschodzie.

Premjer zastanawiał się nad możliwością ułożenia pewnego programu współdziałania z Anglją na Bliskim Wschodzie, który ma zostać przyjęty przez obydwie strony na konferencji Bliskiego Wschodu, której data zostanie wkrótce wyznaczona.

Różnica poglądów pomiędzy Francją i Anglją w sprawie Bliskiego Wschodu

Francja jest za wyznaczeniem specjalnego gubernatora dla Smyrny, która by otrzymała lokalny samorząd pod zwierzchnictwem Turcji. Anglja jest zdania, że sprawa Smyrny powinna pozostać tak jak została zaatwiona.

W sprawie Tracji Anglja zgadza się tylko na pewne małe zmiany w okolicy Konstantynopola podczas gdy Francja domaga się zwrócenia Turcji całej Tracji wraz z Adrjanopolem.

Generalny strajk kolejowy w Niemczech

BERLIN, 2 lutego. — W Niemczech wybuchł wczoraj w nocy generalny strajk kolejowy. Wszelki ruch kolejowy został sparaliżowany.

Strajk został uchwalony przez wykonawczy komitet zorganizowanych kolejarzy.

CYGANIEWICZ BRONI ENERGICZNIE SWEGO TYTUŁU

OSTATNIEGO SWEGO PRZECIWNIKA POKONAŁ Z ŁATWOŚCIĄ

NEW BRITAIN, Conn., 2 lutego. — Stanisław Cyganiewicz „Zbyszko" wszech światowy szampion ciężkiej wagi pokonał z łatwością ostatniego swego przeciwnika Karla Burkhardta w walce nie trwającej dłużej. Pierwszy raz „Zbyszko" położył przeciwnika w przeciągu 15 minut 40 sekund, chwytem za głowę i ramiona, a drugi raz w ciągu 4 minut i 45 sekund chwytem „body hold".

CZĘŚĆ KRAINY WIECZNYCH LODÓW ZAPADŁA SIĘ W OCEAN I PŁYNIE KU POŁUDNIOWI

Ogromne masy lodu, 135 mil długie i 7 mil szerokie zatarasowały drogę dla okrętów europejskich

DOTYCHCZAS NIE NOTOWANO WYPADKÓW KATASTROFY

BOSTON, Mass., 2 lutego. — Od bieguna północnego oderwała się część krainy wiecznych śniegów i płynie Oceanem Atlantyckim ku południowi.

Oderwanie masy lodów stanowią ogromną górę 135 mil długą i 7 szeroką.

Ostatnie wiadomości donoszą, że straszliwa góra lodowa wypłynęła już na drogę okrętów transatlantyckich kursujących pomiędzy Ameryką i Europą.

Dotychczas nie zanotowano żadnego wypadku katastrofy. Olbrzymie masy lodu płyną ku południowi bokiem, którego długość wynosi 135 mil przodkami szerokości 7 mil zwróconemi ku Stanom Zjedn. i Europie, skutkiem czego okręty europejskie mogą ją łatwo ominąć, kierując się parę mil na północ lub południe. Okręty płynące z południa ku północy narażone są na katastrofę, bo zaskoczone niespodziewanie przez napływające masy lodu na przestrzeni 135 mil będą próbowały ominąć przeszkody, ale ich usiłowania będą daremne. Tylko szybki odwrót wstecz ocali zagrożone w ten sposób okręty. Rzeczoznawcy morscy oczekują obecnie wiele katastrof dopóki masy lodów nie przepłyną po przez przestrzenie przez które przechodzą drogi morskie.

Oderwana masa wiecznych lodów obecnie znajduje się na wysokości północnej ujścia rzeki Św. Wawrzyńca oddalona o 215 mil na wschód od najdalej wysuniętego w w Ocean Atlantycki przylądka „Cape Race", położonego na półwyspie Labrodor.

Z WIECU NA SIEROTY SYBERYJSKIE W DOMU NARODOWYM

PRZEMÓWIENIE DR. JAKÓBKIEWICZA O CIERPIENIACH SIEROTEK PORUSZYŁO SERCA SŁUCHACZY

Zebrani złożyli 181 dolarów

Wiec urządzony staraniem T-wa Techników i Handlowców na sieroty syberyjskie w ubegłą środę, zgromadził sporą garść osób interesujących się losem sierot.

Przemawiał wice-prezes syberyjskiego komitetu ratunkowego dr. J. Jakóbkiewicz. Mowa dr. Jakóbkiewicza składała się z trzech części. Jedna, malująca straszliwe okoliczności w jakich znajdowali się i znajdują się dziś dzieci polacy na Syberji, druga o pomocy dla sierot polskich ze strony Japonji i trzecia, o akcji ratunkowej wychodźtwa.

Żywo i barwnie opowiedział dr. Jakóbkiewicz o ciernistych drogach, które przeszły dziesiątki i setki tysięcy naszych rodaków, znajdujących się na Syberji w ostatnich kilku latach. Podczas wielkiej wojny czarsłał na Syberję ogromne partje jeńców, z których znaczny procent stanowili polacy. Biorąc pod uwagę masy zesłańców politycznych i znaczny procent urzędników, kupców, rzemieślników i przemysłowców, ludność polska na Syberji w chwili wybuchu rewolucji w Rosji była bardzo duża. Nadeszły czasy straszne, gdy objęli władzę w Moskwie bolszewicy. Znane są wszystkim losy piątej dywizji polskiej. Znane są mrożące krew w żyłach okrucieństwa dzikich hord popełniane na kobietach i dzieciach polskich, nie mówiąc już nic o mężczyznach.

A gdy najstraszliwsza burza przeszła, pozostały na olbrzymich przestrzeniach syberyjskich matki poszukujące swych dzieci, pozostała tragedja w grozie swej wprost niewysłowiona. Podjęła została przez grono ludzi dobrej woli akcja ratunkowa. Zorganizowano komitet, który się zajął przedewszystkiem niesieniem pomocy dla tysięcy sierot, skazanych na zagładę.

Syberyjski komitet ratunkowy znajduje się obecnie w Japonji, w Tokio. Na czele jego stoi p. Bielkiewiczowa, a akcja prowadzona jest pod opieką konsulatów polskich i na Dalekim Wschodzie i poselstwa w Japonji.

Pomoc Japonji

Na uznanie i wdzięczność zasługuje stanowisko jakie zajął wobec sierot polskich rząd japoński i naród. Sympatja z jaką japończycy odnieśli się do dzieci polskich, które komitet ratunkowy pozbierał i ocalił od niechybnej śmierci, podjęta szona już nieraz, zawsze jest warta przypomnienia.

Doktór Jakóbkiewicz opowiedział szereg szczegółów z pobytu kilkuset sierot polskich w Japonji. Wzruszające były opowiadania o dzieciach japońskich, które tak się zżyły z polskiemi, że śpiewały pieśni polskie, przejmując gisety i zachowanie się gości z Syberji.

Pobyt sierot polskich w Japonji, to jedną z większych kart z ksiąg tułactwa. I dlatego też z żalem wielkim opuszczały dzieci gościnne wyspy Japonji, gdy postanowiono, że zaopiekuje się nimi w Ameryce Wydział Narodowy.

Godny zaznaczenia czyn Związku Narodowego Polskiego

Doktór Jakóbkiewicz krótko tylko wspomniał o akcji Wydziału Narodowego. Nie powiedział nic dlaczego Wydział Narodowy wysłał przeszło 300 sierot do Polski.

Podkreślił natomiast stanowisko Związku Narodowego Polskiego, który postanowił wychować w Cambridge Springs w szkole związkowej, gromadkę wybranych chłopców.

Według słów d-ra Jakóbkiewicza obecnie pozostało pod opieką Związku Narodowego Polskiego około 25 sierot syberyjskich.

Pomoc potrzebna w dalszym ciągu

Doktór Jakóbkiewicz opisując sytuację na Syberji, zaznaczył, iż pomoc dla sierot jest konieczną w dalszym ciągu. Według objęczeń najkonserwatywniejszych, przeszło dwa tysiące dzieci polskich można uratować, o ile pomoc nastąpi szybko. A ratunek sierot jest naszym obowiązkiem społecznym. Przecież wśród tych nieszczęśliwych i bezdomnych, są dzieci wygnańców, których carat skazał na katorgę za to, że walczyli o niepodległość.

O ofiary na pomoc dla sierotek przemówił p. L. Orłowski.

Składki ogólne i imienne przyniosły razem $181,25c.

Dom Narodowy w Brooklynie z dzielnicy Greenpoint uchwalił $350,00 na sieroty.

Na filmach, zebrani oglądali epizody z pobytu dzieci polskich w Japonji, okłakując bardzo dobre obrazy, szczerze i serdecznie.

Przewodniczący p. J. Moszczeński, podziękował zebranym za ofiary i zamknął wiec o godzinie wpół do dwunastej.

KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA

28 GÓRNIKÓW ZABITYCH, 50 ZASYPANCH

BROWNSVILLE, Pa., 2 lutego. — 28 górników zostało zabitych a 50 zasypanych w kopalni skutkiem eksplozji. Oddziały ratunkowe napotykają na wielkie przeszkody Dopiero 5 trupów wydobyto. Krewni zasypanych i zabitych utrudniają pracę, pragnąc się dostać do podziemi kopalni.

Eksplozja na angielskim okręcie „Empres" of Scotland

New York, 2 lutego. — W oddziale maszyn na okręcie angielskim „Empress of Scotland" stojącym na kotwicy w porcie New York przy West 57 ulicy nastąpiła eksplozja, skutkiem której 11 robotników zostało śmiertelnie poparzonych.

Okręt „Empress of Scotia" jest największym kanadyjskim okrętem pasażerskim i dopiero co wybudowanym do krążenia po Oceanie Spokojnym pomiędzy Chinami, Japonją i Kanadą.

PLAGA KONFERENCJI

Prez. Harding zwoła ogólną amerykańską konferencję mieszkaniową

WASHINGTON, 2 lutego. — Prez. Harding nosi się z zamiarem zwołania ogólno-amerykańskiej konferencji mieszkaniowej zaraz po zakończeniu obrad konferencji rozbrojeniowej.

Prez. Harding wstrzymuje się jeszcze z wydaniem wezwania na taką konferencję pragnąc wybadać przedtem dokładnie opinję publiczną. Zwołania konferencji mieszkaniowej domagają się przedstawiciele wielkich miast, w których ludności daje się odczuwać wielki brak mieszkań.

LENIN ULEGA WPŁYWOM STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Radzi zmniejszenie armji bolszewickiej do połowy

TROCKI TEMU PRZECIWNY OBAWIAJĄC SIĘ ZASADZKI

BERLIN, 2 lutego. — Pomiędzy Leninem i Trockim nastąpił rozłam z powodu różnicy poglądu na stan liczebny armji, którą Lenin pragnąłby zmniejszyć by uczynić zadość życzeniom St. Zjedn., które wymagają zmniejszenie armji bolszewickiej jako dowodu dobrej woli względem pokoju, przeciwko czemu Trocki wystąpił gwałtownie dowodząc, że w obecnem położeniu międzynarodowem nie może być mowy o zmniejszeniu armji bolszewickiej.

CHOROBLIWE BREDZENIA RELIGIJNEGO OBŁĄKAŃCA

Powiada, że niebo jest twardym sklepieniem nad płaską ziemią, a słońce i księżyc wiszą jak lampa u sufitu

ZION, Ill., 2 lutego. — Wilbur Glenn Voliva, przywódca sekty religijnej „Zion" i głowa kościoła chrześcijańsko-apostolskiego ogłosił książkę, przeznaczoną do użytku dla swoich zwolenników w której twierdzi wbrew wszystkim doświadczeniom i prawdom naukowym opierając się jedynie na mądrości Mojżesza, że ziemia jest płaska jak stół, a sklepienie niebieskie jest podobne do wielkiego szklanego klosza opartego na krańcach ziemi jak klosz może być oparty na krawędziach stołu, a słońce i księżyc są niczem więcej jak 3000 mil.

Więcej jak światłami zawieszonemi u stropu sklepienia niebieskiego na podobieństwo lamp u sufitu kościoła.

Brzegi ziemi i oceanów są pokryte wiecznym śniegiem i lodem, ażeby zatwardziałych grzeszników jakiemi są marynarze, powstrzymać od spadnięcia w wieczystą otchłań, jaka się znajduje naokoło ziemi.

Pan Voliva oświadczył, że tylko ten sposób nauczania, jaki on głosi jest bożym planem.

Według pana Voliwy słońce jest jakąś niewielką kulą 40 mil średnicy, oddaloną od ziemi nie więcej jak 3000 mil.

STAN KENTUCKY W STANIE WRZENIA Z POWODU NAUCZANIA TEORJI DARWINA

LEXINGTON, Ky., 2 lutego. — Najzaciętsza walka jaka wydarzyła się w stanie Kentucky w ostatnich 50 latach miała miejsce, gdy komitet senatu legislatury stanu Kentucky przystąpił do przesłuchów w sprawie wniosku do prawa, na podstawie którego nauczanie teorji pochodzenia ludzkości według Darwina ma być prawnie zabronione we wszystkich zakładach i instytucjach naukowych utrzymywanych kosztem stanu, a między innemi i w uniwersytecie Kentucky. Wszyscy uczeni stanu Kentucky jakkolwiek nie twierdzą że teorja Darwina jest prawdziwa, są przekonania, że w obecnej chwili jest najprawdopodobniejsza i powinna być wykładana.

Przeciw teorji rozwoju występuje część przedstawicieli wyznań i znaczna część polityków, a między innemi Jenning Bryan, były sekretarz stanu, który po zwycięstwie prohibicji zapragnął łatwych laurów zwycięstwa i opowiada się za cudownym sposobem ulepienia człowieka z mułu, ziemi według żydowskiej teorji Mojżesza.

Oprócz fanatyków religijnych trafiają się prawdziwie rozumni przedstawiciele religji, a między innemi jest Charles Mac Farland, generalny sekretarz sfederowanych rad kościelnych w Ameryce, który do legislatury stanu Kentucky nadesłał następującą depeszę:

„Wszelkie uhiłowanie ciał prawodawczych nałożenia kagańca na usta uczonych sprzeciwia się zasadom na których jest zbudowana konstytucja Stanów Zjedn."

Nowy Swiat

THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

Dr. B. K... President and Editor. W. Blazewicz, Managing Editor. M. F. Węgrzynek, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City):

One Year	$5.00
Six Months	$2.75
Three Months	$1.50

NEW YORK CITY:

Annually	$7.00
Semi-annually	$3.75
Quarterly	$2.00

PRENUMERATA: (na prowincji):

Rocznie	$5.00
Półrocznie	$2.75
Kwartalnie	$1.50

PRENUMERATA W NEW YORKU:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	$3.75
Kwartalnie	$2.00

MAIN OFFICE: 24 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5493.

BRANCH OFFICE: 929 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. B. Ząbek, redaktor i zarządca

Member A. B. C.

Z KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ

PIĄTA PUBLICZNA SESJA

Konferencja Waszyngtońska rozpoczęła się jedenastego listopada 1921 roku. W ciągu miesiąca, do dnia jedenastego grudnia odbyto cztery publiczne posiedzenia. Piąte miało miejsce dopiero przedwczoraj, po 7-tygodniowej przerwie. Przez ten czas odbywały się równoległe, prawie codziennie sesje dwuch komisji: Dalekiego Wschodu i Ograniczenia rozbrojeń. To czyła się walka zacięta. Anglja walczyła zaciekle o zupełne zaniechanie używania submaryn, Japonja walczyła o utrzymanie swych chińskich zdobyczy. Skasowany w dniu dziesiątego grudnia traktat japońsko-angielski wił się jak wąż przecięty na dwie połowy, dążąc do powtórnego zrośnięcia przez utrzymanie polityki imperjalizmu dwuch wyspiarskich narodów. Zwyciężyła wytrwałość dwuch najstarszych kultur świata: Francji na Zachodzie, Chin na Wschodzie. Nie pomogły paszkwile, nie pomogła propaganda tak intensywna, że przypomniały się czasy dra Alberta i Delbruecka, z tą tylko różnicą, że propagandę prowadzili tym razem nie niemcy, lecz dawni Niemiec przeciwnicy, nagle z nieprzyjaciół w sympatyków Berlina zamienieni. Wtórowała im w zniesławianiu Francji znakomicie zamaskowana propaganda trzeciego genueńskiego aspiranta, Bolszewji.

Na wymienionym posiedzeniu przyjęto teksty kilku traktatów, bez entuzjazmu. Pan Balfour był pełny „filozofji zwątpienia", której hołduje w swych pismach. Nie opuściło go widmo submaryn, pozbawiające flotę angielską panowania na morzach. Słuchając traktatu o ograniczeniu budowy okrętów bojowych przypominał owe wersalskie tryumfy, gdy Prezydentowi Wilsonowi zamknięto usta w sprawie wolności mórz. Anglja musiała się podzielić z innymi państwami przestworzami morskimi, musiała się wyrzec roli przodującej w traktacie Waszyngtońskim. I musiał p. Balfour wysłuchać namiętnej, pełnej gorzkiej prawdy mowy p. Sarraut o zniesławiaczach Francji. Opuściwszy się głęboko w fotel patrzył p. Balfour w sufit. Może myślał o zawaleniu się sufitu w teatrze Knickerbocker, może o waleniu się sklepienia cesarstwa indyjskiego. Kto wie? Ciężkie są lata starości dla jednego z budowniczych tak niedawno jeszcze niezmożonej potęgi angielskiej.

Przedstawiciele dwuch wielkich narodów Azji słuchali w milczeniu aktu odczytanego przez pana Hughesa, mocą którego Japonja wycofywała się z Szantungu, na raty wprawdzie. Nieruchome maski twarzowe nie wyrażały nic. Jeno błyszczące, jak z agatu wytoczone oczy Azjatów zdradzały pracę wytężoną myśli. Ustępowała Japonja pod ciśnieniem Ameryki z drogi wojennego panowania nad Azją. Kończyła się polityka podboju i japonizacji. Zaczynała się **polityka panazjatycka Japonji bliskiej, dzięki białym, porozumienia z Chinami.**

Publiczność słuchając monotonnych słów traktatowych, ziewała. Nie rozumiała, że pod osłoną formułek prawa międzynarodowego dokonywały się wielkie przesunięcia polityczne. Nie prędko dostrzegą je i dyplomaci. Zalcje znaczenie właściwe sesji dzisiejszej powódź pacyfistycznej frazeologji, ględzenia rady kalizujących ciotek i bolszewizujących durniów, pozujących na niezależnych myślicieli. Znów zaczną się skargi, że Konferencja się nie udała, że Złoty Wiek nie nastąpił, dzięki Francji i Polsce, które nie chcą „pójść za nim" za prorokiem Leninem i Lloydem do Genui na orgje braterstwa, równości i wolności kapitalistyczno-bolszewickiego zbratania.

Ale ten, kto nie przywiązał sam siebie do miotanych przez burze dziejowe balonów wypełnionych gazem frazesów, kto zrósł się nierozerwalnymi więzy z ziemią Ojczystą, ten wypadki dnia dzisiejszego winien rozpatrywać pod kątem dobra Ojczyzny, gdyż „ocalenie Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem".

Bronisław D. Kułakowski.

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

STETSON HATS
STYL
GATUNEK
TRWAŁOŚĆ
JOHN B. STETSON COMPANY PHILADELPHIA

Z CHWILI

WATYKAN I POLITYKA

Korespondenci pism amer., którzy gromadą zjechali do Rzymu z racji wyborów nowego papieża, stwierdzają jednogłośnie, że wewnątrz i nazewnątrz Watykanu, toczy się ogromna walka polityczna.

Dawno już wybory papieskie nie odbywały się w tak wyjątkowych jak obecnie warunkach.

Pisaliśmy już bezpośrednio po zgonie Benedykta XV o polityce Watykanu. Zaznaczaliśmy, że przesiąknięte polityką rządy zmarłego papieża, prawdopodobnie utrzymane zostaną przez Watykan i w przyszłości.

Wiadomości z Rzymu i z różnych źródeł przypuszczenia nasze potwierdzają. Polityka dominuje nad sprawami czysto religijnemi. Właściwie zaś o religji i duchowej stronie wyborów się nie wspomina.

Przyszłego papieża ocenia się wyłącznie jako głowę potężnej organizacji kościelnej, która posiada takie lub inne wpływy i znaczenie polityczne w stosunku do mocarstw światowych.

Najważniejszą rzeczą i najaktualniejszą jest stosunek watykanu do kardynała, czyli papieża do włoskiego króla. Od lat kilkudziesięciu, od chwili zjednoczenia Włoch i skasowania świeckiej władzy papieża, Watykan zerwał zupełnie oficjalne stosunki z rządem włoskim. Papież siedział zamknięty w swym pałacu, odgrywając niejako rolę więźnia.

Nie zmieniła tego dziwnego stosunku wojna. Aż dopiero teraz po śmierci Bendykta XV, w parlamencie włoskim podniesiona została sprawa pogodzenia Watykanu z Kwirynałem. Zajęła się tym silna i liczna partja katolicka.

Rząd włoski jest widocznie za zgodą. Dąży do niej i Watykan.

Ale rzecz naturalna, że tutaj rozpoczyna się szereg starć tak w Watykanie, jak i w parlamencie włoskim. Obie strony mają swoje warunki, swoje cele i swoje kombinacje polityczne. Jak pisze korespondentka nowojorskiego „World'a", B. Baskerville, od wieków nie było w całych Włoszech tak silnego podniecenia, jak obecnie podczas wyborów na papieża.

Włosi wysuwają jeden warunek zasługujący na uwagę. Mianowicie chcą, ażeby nowy papież nie był włochem. Dowodzą, że w przeciwnym razie wytworzą się kliki i Włochy na zgodzie z Watykanem stanowczo stracą.

Innego jednak są zdania kardynałowie francuscy, polscy i belgijski. Idą oni razem i są za wyborem włoskiego prałata. Kardynał belgijski Mercier jest zdania, że nowy papież musi być włochem i ma mieć na celu przedewszystkiem sprawę utrwalenia pokoju.

Przypuszczalnie razem z tą grupą połączą się dwaj kardynałowie amerykańscy i cały szereg z innych państw w Europie i Ameryce.

Jednem słowem, conclave rozpoczęło się w Watykanie pod hasłem gorącej i zaciętej walki, w której udział bierze pośrednio, czy bezpośrednio cała dyplomacja cywilizowanego świata.

Kogo zebrani kardynałowie wybiorą, absolutnie przewidzieć niepodobna.

O kandydatach wymienianych w pierwszej chwili po zgonie papieża Benedykta mowy dzisiaj niema. Jedno tylko zdaje się być pewne, że nowy papież wcale nie będzie takim, jakim go chcą mieć te lub inne mocarstwa.

Może będzie tylko figurą.

Co innego zaś Watykan. Polityka watykańska jest określona i ustalona od wieków. — Bez względu kto będzie wybrany papieżem, jedna i ta sama w zasadzie polityka pozostanie.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

„Górnik Polski", komentując odezwę reorganizatorów zbankrutowanej „Polskiej Żeglugi Morskiej", stawia zarzuty posłowi Lubomirskiemu, że jego to głównie winą, że obie korporacje żeglugi ucierpiały. Między innymi p. W. Gąsiorowski, redaktor „Górnika", tak pisze:

„Żegluga polska wogóle o tyle jedynie może mieć widoki powodzenia, o ile rząd polski bezpośrednio stanie na jej czele, o ile zapewni jej nie jakoweś sympatje jeżdżące na prostym koniu łaski „książęcej", lecz który zagwarantuje jej ładunki rządowe.

Gdyby rząd polski na to się zdecydował, to w takim razie, nadewszystko powinien ocalić Towarzystwo Polskiej Żeglugi, Towarzystwo sześćkroć razy liczniejsze od tej wtórej „żeglugi", a dzisiaj równie padające w gruzy i nie wskutek „roztrwonienia", lecz wskutek braku opieki rządu, wskutek niechęci i wrogiego stanowiska przedstawicieli rządu polskiego w Ameryce.

Nie ma tutaj czego obwijać w bawełnę.

P. Lubomirski, który miał dla powyższej Polsko-Amerykańskiej Żeglugi najpierw bardzo wielkie sympatje, a w ostatku poniewierał ją, oddawał transporty wszelakim obcym, kompanjom okrętowym i, pomimo wszelkich błagań, marnował Żeglugę świadomie, przeszkadzał rozciągnięciu nad nią kontroli rządowej polskiej i wogóle, w tym kierupnku, rozwijał tak energiczną akcję, jakiej nikt nigdy by się po p. Lubomirskim nie spodziewał.

Za co i dlaczego p. Lubomirski znienawidził tak Żeglugę Polsko - Amerykańską?

Na to odpowiedzi nie ma, a raczej są rozmaite wyjaśnienia, lecz natury tak bardzo osobistej, że nie uważamy za właściwe ich tutaj powtarzać.

Znienawidził, bo tak chciał, bo od tego jest polskim magnatem, polskim panem, aby robił co mu się podobało, aby sobie kpił z „pismaków", aby sobie kpił z „chłopów" i „chamów" amerykańskich, aby w rezultacie, — drwił sobie nawet z Warszawy, z tej „głupiej" Rzeczypospolitej, z tych „republikanów" warszawskich, których całem szczęściem jest polizać łapę jaśnie pańską".

P. Gąsiorowski atakując p. Lubomirskiego, robi to zbyt jednostronnie i krańcowo. Przypuśćmy nawet, że poselstwo nie zrobiło dla Towarzystwa Polskiej Żeglugi tego, co mogło zrobić. Możliwe. Ale czy p. Gąsiorowski jest pewny, że rząd polski ma pieniądze, ażeby korporację żeglugi ratować. Czy p. G. wie napewno, że korporacja, która zbankrutowała, starała się o pomoc. Musimy także pamiętać, że od posła Lubomirskiego nie wszystko zależy i że właściwie ma tutaj coś do powiedzenia głównie rząd polski.

Ale gwarancje ładunków i sympatje o których p. G. wspomina, są to rzeczy, które się ładnie piszą, ale praktycznie inaczej przedstawiają.

Na te temat osobno jeszcze napiszemy.

* * *

W księżo - wydziałowym „Dzienniku Narodowym", czytamy interesujący artykulik tej treści:

„Zarząd główny Związku Ludowo Narodowego z Warszawy kwituje na łamach „Zorzy" odbiór sumy 230 dol., czyli 676 tysięcy z górą marek, które w czekach na ręce posła Załuski wysłało grono kapłanów z Nowej Anglji. Kapłani ci, wysyłając te pieniądze, tak pisali:

„Krótko po odjeździe p. posła do Polski, grono kapłanów tutejszych postanowiło ofiarą pieniężną wesprzeć działalność stronnictwa, któremu przywodził Roman Dmowski i St. Głąbiński, zaś p. poseł sekretarzuje. Nie przez sympatję dla posłów, ani też, że chluba kapłaństwa polskiego ks. K. Lutosławski do tego zespołu należy, składamy swą szczupłą ofiarę, lecz w przekonaniu, że stronnictwo to prowadzi najlepszą dla kraju robotę. Były wnioski, aby nasze 230 dol. skierować na jaki sierociniec, na oświatę, lub na wsparcie nędzy kapłanów kresowych, jednak zwyciężyła myśl, że w czasach przełomowych będzie najskuteczniej wesprzeć pracę polityczną prawych polaków, aby odnieśli zwycięstwo nad samolubami, bo gdy zwyciężą, to i biedzie i oświacie nie zbraknie pomocy.

Takich kapłanów więcej!"

Ci sami kapłani, którzy posłali do Polski pieniądze na politykę wrogiej sprawom ludowym Narodowej Demokracji, wyklinają lewicowców za to, że składają ofiary na partje i stronnictwa postępowe.

Ci kapłani wołają raz poraz że wychodźtwo nie powinno się mieszać do polityki krajowej. Niechże lud polski zrozumie wreszcie, jak różnią się słowa kapłanów od ich czynów.

P. YOLLES.

ROZMOWA MIĘDZY DWOMA DOLARAMI

Scena: W ogniotrfałej kasie wielkiego banku. Po północy. Dwa dolary leżą obok siebie.— Jeden brudny zmięty, drugi gładki naperfumowany.

Brudny dolar: Że też ludzie po nocach śpią i odpoczywają. Gdyby mogli żyć bez snu pracowaliby i po nocach. Gdyby po śmierci mogli pracować, oraliby nosami groby.

Gładki dolar: Eh, co ty wiesz. Tylko tacy pół-ludzie, jakich ty znasz śpią po nocach. Moi panowie po nocach dopiero żyją w teatrach i kabaretach, i... Tak tu cuchnie. Odsuń się proszę. Taki biedny jesteś.

Brudny dolar: Brudny jestem? Widzisz, na mnie brud z rąk ciężko pracujących. Tu kropelki krwi, a tu pot, a tu olej i maź i ślady ciężkiej pracy.

Gładki dolar: Właśnie. Obracasz się w złem towarzystwie. Ja dotąd spoczywałem w pugilaresikach tancerek i aktorek, obok perfumowanych chusteczek i pudru, obok setek w portfelach miękkich. Dawali mię kelneerom jako „tip" — pokojówkom w hotelach i za cukierki. Delikatne pielęgnowane ręce dotykały się mnie, Dlatego jestem czysty i gładki i nawet pachnę, bom zawsze w dobrem towarzystwie przebywał.

Brudny dolar. A ja widzisz, mój bracie dostałem się do kieszeni robotnika. Męczył się przez cały tydzień, a w sobotę dano mu kilka dolarów. Ale nie grzały się długo. Płacono mną za rent, za mleko, lepiej przeżyłem ten tydzień. i więcej zrobiłem niż sto takich jak ty.

Gładki dolar: Tak też wyglądasz. Pamiętasz, byliśmy razem w drukarni w Waszyngtonie. Tyś spadł do biedaków, a ja dostałem się w lepsze sfery. Dziwne kaprysy losu. Tak też i u ludzi się dzieje. Jedna matka ich rodzi. Jeden jest porządny, mądry i bogaty, drugi biedak.

Brudny dolar: Cóż z tego. Nie wstydzę się brudu, który na mnie leży. To jest moja godność. Jestem dokumentem pracy, świadectwem życia, prawem do życia, — a ty? Kradziony i nierządny w pularesikach kokot, cuchniesz perfumą i nosisz na sobie ślady zbrodni i zwyrodnienia. Ot tu spotykamy się w ogniotrwałej kasie banku. Ja wnet wrócę do poczciwych rąk — ty tu gnić będziesz lub jutro rzucą cię jak szmatę murzynowi lub pokojówce. Przyjdą i gorsze czasy dla ciebie. Bezrobocie i zbytek nie długo będą trwały. Wartością dolara będzie praca. Takie jak ty gładkie, perfumowane dolarki powędrują do „brudnych" kieszeni. Będą tobą gardzić, jak zarażoną szmatą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi A. K. z Jersey City, N. J. — Za korespondencję dziękujemy. Nie umieścimy jej, bo uważamy za zbyteczne odpowiadanie na brudne napaści osobników bez czci i sumienia. Przecież to groch o ścianę. Wstyd się zadawać w polemikę z bandytami.

* * *

Czytelnikowi z New Britain, Conn. — Owszem, byli papieże nie włoskiej narodowości. Byli w dawnych czasach niemcy, francuzi, hiszpanie i anglicy. Ale przeważnie, z reguły conclave, czyli zebranie kardynałów, wybiera zawsze włocha.

* * *

Czytelnikowi z New Yorku. Jeżeli zawartość paczki została skradziona, trzeba reklamować na poczcie. Poczta amerykańska za kradzież nie odpowiada, ale należałoby aby odbiorca reklamował na poczcie w Polsce.

MIASTO LWÓW DLA WILNA

Lwów, 5 stycznia (pocztą). Manifestacyjny wyraz swoich gorących uczuć dla stolicy Litwy Środkowej dała wczoraj stolica Małopolski Wschodniej na wielkim wiecu w sali ratuszowej.

Wiec zagaił wiceprez. dr. Stahl, dając jasny treściwy obraz sprawy wileńskiej i praw Polski do tego kraju, zespolone go z Polską tradycją, wolą ludności i historycznemi węzłami. Referentem był dyr. Karol Nitman, który nakreślił paralelę pomiędzy Wilnem a Lwowem, dwoma miastami, trzymającemi straż u bram Rzeczypospolitej, Wilno to klucz do Polski od strony północnej. Mówca dał obraz wrażeń, jakie przeżywa każdy, kto pierwszy raz widzi Wilno i przechodzi chrzest wiary i miłości u stóp ołtarza przy Ostrej Bramie, gdzie hartował się upór milczących szarych mas, o który rozbijały się przez wiek cały sfery czynowników rosyjskich.

Rezolucja, uchwalona przez wiec jednomyślnie, brzmi:

„Zgromadzeni na wiecu manifestacyjnym w d. 4 tym stycznia 1922 r. w ratuszu lwowskim obywatele miasta uchwalili zgodnie bez względu na zapatrywania polityczne następującą rezolucję: Ludność m. Lwowa, broniącego wytrwale w ciągu długich wieków wschodnich Rzeczypospolitej granic—przesyła Wilnu i Ziemi Wileńskiej zapewnienia bratniej miłości i wyraża gorącą wiarę, że droga ta sercu polskiemu dzielnica zwiąże się nierozwiązalnyim węzłami z Macierzą. Spełnią się przez to najgorętsze pragnienia tak Wileńszczyzny, jak i całej Polski.

„Gród nasz, rozłożony u stóp Kopca Unji Lubelskiej, owego symbolu zgody między dwoma narodami, wypowiada przeświadczenie, że przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Polski doprowadzi tem rychlej do porozumienia między Polską a Litwą Kowieńską ku pomyślnemu rozkwitowi obu narodów, związanych wiekowemi tradycjami, krwią przelaną na polach walk i wspólnością spraw najżywotniejszych".

Z KOMITETU POMOCY DLA POL. CZER. KRZYŻA W NEW YORKU

Lista imienna osób, które złożyły ofiary na Polski Czerwony Krzyż:

Kwitarjusz ob. S. Rozena:

Rozen Stanisław	1.00
Rozen Marja	1.00
Gorgowicz Adolf	1.00
Raźniewski Fr.	1.00
Borowski Ignacy	1.00
Wojtaszek J. W.	1.00
Kędzierska Bronisława	1.00
Sawicki Ludwik	1.00
Ostrowska Marja	1.00

Kwitarjusz ob. Malińskiego:

Maliński Wacław	1.00
Jarema Piotr	1.00
Shontag Ludwik	1.00

Kwitarjusz ob. Malinowskiego.

Malinowski Bol.	1.00
Górowski Tomasz	1.00
Janowski Kazimierz	1.00
Dzierżek Stan.	1.00
Jarosz Józef	1.00
Ciak Paweł	1.00
Bujak Stan.	1.00
Jastrzębska Stan.	1.00
Łysk Antoni	1.00
Posselt Zofja	1.00
Nowotka Piotr	1.00
Malinowski Ignacy	1.00
Kozioł Jan	1.00
Kasprzak Stan.	1.00
Błażewicz Wacław	1.00

Kwitarjusz ob-ki F. Ross.

Sypniewska L.	1.00
Płona Józef	1.00
Blondek A.	2.00
Żagłowska G.	1.00
Rusyn A.	1.00
Burghardt J.	1.00
Jasiński W.	1.00
Niedźwiecki Jan	1.00
Terpliwe Rudolf	1.00
Tymrakiewicz Ed.	1.00
Bielecki Konrad	25.00

Kwitarjusz ob. Miziumskiego:

Kwarciański A.	10.00

Zarząd komitetu ogłasza nazwiska ofiarodawców w miarę wpływania ofiar do kasy.

SPROSTOWANIE

W ogólnem sprawozdaniu Komitetu Pomocy dla Polskiego zerwonego Krzyża Złączonych Towarzystw, umieszczonem w „Nowym Świecie" dnia 29 stycznia, zamiast W. Maliński zebrał 9 dolarów, powinno być W. Maliński zebrał 3 dol.

WYCIECZKA DO POLSKI

KOWALSKI PRZEWIEZIE WAS DO KRAJU

Wprost do GDAŃSKA na okręcie „POTOMAC"

Jedźcie do Polski pod opieką Karola Kowalskiego, znanego Wam od lat. Zasłużył on na dobrą opinję u wszystkich z powodu opieki, jaką otaczał swych rodaków gdy był kapitanem okrętu „Gdańsk". Ma on styczność ze wszystkiemi władzami, z którymi podróżny styka się między New Yorkiem a Gdańskiem. — Udzieli Wam on wszelkich informacji, tyczących się przechowania i przewożenia kufrów do Polski, i t. d., bacząc równocześnie o Wasze dobro na każdym kroku.

Partja wyjeżdżająca do Polski pod kierownictwem Kowalskiego rozpocznie podróż 11-go lutego na okręcie „Potomac" Linji United States. Przyślijcie poniższy kupon po bliższe szczegóły.

Bez względu na to czy przyłączycie się do tej wycieczki czy nie, zechcecie jednak podróżować do Polski na okręcie Linji United States. Wiecie dobrze czego Ameryka dokonała tam, gdzie chodzi o wygody i bezpieczeństwo, dobry wikt, czystość — wszystko po przystępnych cenach. Widzieliście to i przeżyliście. Wszystko to bez wyjątku otrzymacie na naszych okrętach, na prawdziwych Amerykańskich okrętach.

Przyślijcie ten kupon

Otrzymacie darmo książeczkę, która pouczy Was co robić wyjeżdżając do Polski. Dowiecie się wiele o okrętach. Przekonacie się, jakie wygody czekają Was pod Amerykańską flagą. Na okrętach United States Linie Wy i żona Wasza otrzymacie należne uszanowanie. — Wyślijcie kupon dziś.

Darmo, jeżeli przyślecie ten kupon

KUPON

Do U. S. Shipping Board, Passenger Excursion,
DEP'T 166-A-5 45 BROADWAY, NEW YORK CITY

Proszę przysłać mi darmo książeczkę o podróżowaniu i o okrętach Amerykańskich.

Nazwisko ....

Ulica i No. albo R. F. D. ....

Miasto .... Stan ....

United States Lines

45 Broadway, New York City

MOORE & McCORMACK, INC., ROOSEVELT STEAMSHIP CO., INC., UNITED AMERICAN LINES INC.
Managing Operators for

U. S. SHIPPING BOARD, Excursion Dep't 166-A-5

Elektryczne puszki do kleju

Elektryczne Puszki do kleju utrzymują temperaturę równą, zapobiegając twardnięciu lub spaleniu kleju. W ten sposób klej nadaje się dobrze do potrzeb. Niebezpieczeństwo ognia jest zmniejszone, tam gdzie elektryczne Puszki do kleju są używane i dlatego ceny asekuracyjne są niższe. Puszki do kleju są pokazywane we wszystkich naszych pokojach wystawowych.

The New York Edison Company

At Your Service

Główne Biura: Irving Place i 15th Street

Lokale, gdzie elektryczne przyrządy są na wystawie dla wygody ogółu.

10 Norfolk St
10 Irving Place
124 West 42d St
151 East 86th St
15 East 125th St
362 East 149th St
555 Tremont Ave

NIE ODKŁADAJCIE

Usuńcie To Przeziębienie Dzisiaj

HILL'S CASCARA BROMIDE QUININE

Lekceważenie bólów głowy i przeziębienia jest zbrodnią wobec zdrowia swego, swej rodziny i społeczeństwa. Nie bądźcie niewolnikami różnych przeziębień, będących w zimie na porządku dziennym. Miejcie zawsze w domu pod ręką C. B. Q. Tabletki, które wyleczą przeziębienie w 24 godzinach, a grypę w 3 dniach.

Nie opłaci się wam zwlekać z wyleczeniem i próbować różnych środków. Kupcie natychmiast Hill'a Tabletki C. B. Q.: przyniosą wam one ulgę natychmiast. Żądajcie czerwonego pudełka, na którem znajduje się portret i podpis p. Hill'a.

We Wszystkich Aptekach—po 30c

W. H. HILL COMPANY, Detroit

DO KRAJU

możemy odesłać każdego, kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie przy lekkiem zajęciu. Paszport na wyjazd załatwiamy po przyjeździe do nas. Zgłosić się do:

GREENWICH LABOR AGENCY
129 Greenwich Street
NEW YORK, N. Y.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA 24 STATE ST. NEW YORK **DO GDAŃSKA**

Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerowie zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu.

ODJEŻDŻAJĄ Z NEW YORKU

S. S. STOCKHOLM .... 11 Marca, 18 Kwietnia

CENA RATY 3-ej KLASY
DO GDAŃSKA $106.50
Podatek wojenny $5.
Podróż trwa dwanaście dni.
Pasażerowie trzeciej klasy jadą w kabinach na 2—4 osób.
NIE POTRZEBA SZWEDZKIEJ WIZY.
Po bilety i informacje o paszportach zgłosić się do lokalnych agentów

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA

LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK

DO GDAŃSKA $106.50
i $5.00 tax
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa

POLONIA .... 22 Lutego
ESTONIA .... 8-go marca

(Ciąg dalszy)

— Może byśmy dali pokój tej sprawie — przerwał Kościesza można podrażniony.

— Ha, ha, ha! ot rozkosz! — zaśmiewał się Łechtienko.

Andzia czuła ciągle dokoła siebie jakiś dwuznaczny, niemiły nastrój, niedopowiedzenie czegoś niejasne, drżało w śmiechu naczelnika i w wykrzyknikach obecnych.

— Niema się pan czego tak cieszyć — wybuchnęła wreszcie. — Żadnej zbrodni nie popełniłam, tylko... leżałam umyślnie... pod pociągiem.

— Co? Co?! Andzia co pleciesz?

Naczelnik wytrzeszczył oczy i usta rozdziawił.

— Tak, położyłam się umyślnie pod pociąg towarowy, żeby wiedzieć jakie to jest uczucie i dlatego mam ten „kazionny" piasek na sukni. Jaś nic nie winien, on mię powstrzymał i nie pozwalał na to.

Powiedziawszy to jednym tchem, zerwała się ku wyjściu, cała płonąca.

— Aneczko czyś ty przytomna, co ty wygadujesz?... Zaczekaj!... — zawołał Kościesza.

— Niech Jaś opowie jak było, on widział.

Rzekłszy to, wybiegła z pokoju, prawie już z płaczem.

II.
Handzia

I znowu był jasny poranek czerwcowy.

Do gabinetu pana Teodora Kościeszy w Tużegodach wsunęła się cicho, wiotka postać jego pasierbicy. Stanęła na progu, zasłonięta ciężką kotarą adamaszkową i spojrzawszy na ojczyma, zalękła się trochę. Siedział w wysokim fotelu przy biurku pisząc coś szybko. Wyraz jego rysów był twardy, niemal złowrogi, brwi, zamrszczone. Andzia nie lubiła u niego takiej twarzy, przestraszała ją dziwnie, nasuwając wspomnienie mętne, z dzieciństwa zapamiętane. Żyła jeszcze wówczas jej matka. Andzia niechcący stała się świadkiem jakiejś przykrej sceny między matką i ojczymem. Co mówili, nie rozumiała, majaczy jej się tylko jak przez sen, że matka o coś prosiła, czy się za kimś wstawiała; pamięta, że w pewnej chwili zalana łzami i bardzo blada pocałowała męża w rękę i rzekła te słowa: „błagam cię Teodorze, zaklinam nie rób tego, do nóg ci się rzucę" i Andzia drżąca ze strachu, za jakąś szafą, ujrzała śliczną postać matki chylącą się pokornie przed ojczymem. Wówczas on szarpnął ją z gniewem, wyprostował i trzymając za ramiona, jak się Andzi zdawało, nazbyt silnie, wołał głosem ochrypłym z takim samym twardym wyrazem twarzy i zmarszczeniem brwi złowrogiem: musisz mnie słuchać, bo ja tak każę, rozumiesz!" Ośmioletnia wtedy Andzia zlękła się o matkę, wybiegłszy z za szafy, skoczyła do jej kolan, sćyszała jeszcze jakieś straszne przekleństwa ojczyma, ale matka, płacząc, odeszła z nią, uciekała prawie pędem, zasłaniając dziecku uszy. Dziewczynka potem bała się ojczyma przez długi czas i teraz ta jego groźna mina, taka sama jak we wspomnieniu tamtej chwili, onieśmieliła Tatarównę.

Bo wszak i ona szła z prośbą.

Kościesza podniósł głowę, Andzia wysunęła się z za kotary. Ujrzawszy ją odłożył pióro i uśmiechnął się łaskawie. Wyciągnął do niej rękę, mówiąc.

— Handziuś przyszła do mnie?... jakże się cieszę. Chodź dziecino.

Otoczył ją w pół ramionami i ucałował w czoło.

— Cóż takie tęskne oczki Aneczko, tak się mnie bacznie przypatrujesz?... powiedz co myślisz pod tem ślicznem czołkiem, jakie tam myślątka fruwają. Co?...

Andzia rzuciła mu się na szyję. Rumieniec jasny, dziewiczy zapłonął na policzkach, oczy błyszczały.

— Ojczymku ja dziś skończyłam siedemnaście lat — szepnęła cichutko.

Odsunął ją lekko i z uśmiechem popatrzał na nią.

— Ogromnie stara jesteś dziecino, prawda?... Oj, ty wiosno moja! Wiem, wiem, że to dziś urodziny twoje. Chciałem ci sam powinszować, ale cieszę się tembardziej żeś do mnie przyszła, właśnie dziś, to dowód, że mię kochasz. Moja pieszczocho!...

Posadził ją nagle na swych kolanach.

— Ojczymku tak nie, ja już jestem za duża — broniła się niechętnie, z dziwnie przykrem uczuciem.

— Siedź maleńka moja — zatrzymał ją mocno i zaczął całować.

Odchyliła głowę zasłaniając twarz od pieszczot i znowu szepnęła już śmielej, ujęta jego serdecznością.

— Mam prośbę do ojczymka.

— Mów Handziuś mój, mów wszystko czego tylko pragniesz. Więc o cóż to chodzi?...

— Ojczymku ja chcę się uczyć.

— Uczyć?... A wszak od dziecka nic innego nie robisz. Masz pannę Ewelinę, bardzo zdolną nauczycielkę, kilka przedmiotów wykłada ci korepetytor Januszka, zdajesz co rok egzaminy w Warszawie, zatem uczysz się zupełnie prawidłowo, według kursów pensjonarskich. Kujesz po całych dniach.

— Tak, ale już w ten sposób przeszłam siedem klas. Teraz mam inne pragnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RÓŻNE

Japończycy wynoszą się z Ameryki

LOS ANGELOS, 2 lutego. Obywatele Japonji zamieszkali dotychczas w stanach nad oceanem Spokojnym, a szczególnie w południowej Kalifornji od sześciu miesięcy wyjeżdżają w mniejszych lub większych grupach z powrotem do Japonji.

Ostatnio wyjechało 600 kobiet i dzieci japońskich z powrotem do Japonji. Przyczyna masowego wyjazdu obywateli japońskich z Kalifornji, leży w rozwiązaniu spornej dotychczas pomiędzy Japonją i Stanami Zjedn. kwestji imigracji ludności japońskiej do Ameryki. Japonja zgodziła się powstrzymać emigrację swoich obywateli do Stanów Zjedn.

Filadelfja

ODEZWA DO POLONJI W FILADELFJI I OKOLICY.

POLACY!

Polska, po półtora wiekowej niewoli, krwią bohaterskich swych synów odzyskała naresz cie swą wolność. Lecz wolność ze swego punktu widzenia pojmuje. Są tacy, którzy nie zaznali skutków strasznej niewoli, wysługując się po lokajsku możnym cesarzom, wycierając przedpokoje ich sług, — którzy palcem nie kiwnęli, by pomóc w strasznej walce „szaleńcom", jak oni zwykli byli nazywać tych, którzy o wolność ojczyzny ginęli na szubienicach, śmiercią męczeńską,— marnieli w więzieniach i kazamatach carskich, na zimnych krańcach dalekiego Sybiru. Ci ludzie, nie pojmując, co to znaczy być wolnym, nie znając obowiązku obywatela wolnego państwa demokratycznego, bo w obawie o swoje własne „ja", miotają, jak oślepieni różne kłamstwa i obelgi na wszystkich tych, którzy po tą wolność ośmielili się podnieść rękę, — którzy tę wolność potrafili wywalczyć, — tych, którzy w pamiętnym roku 1920 pod wodzą największego polaka - obywatela Józefa Piłsudskiego, piersią swą od murów Warszawy, hordy bolszewickie odeprzeć śmieli, nie uciekając do Poznania tak, jak oni uczynili.

Znalazł się nawet poseł na Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej, p. Zamorski, który przy pomocy tutejszego wydziału, wydaje tu na wychodźtwie zjadliwą broszurę, w której ośmiela się miotać jadem nienawiści, rzuca straszne obelgi na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Rząd i armję polską.

Sejm Polski broszurę tę potępił, uważając takową za szkodliwą dla całości państwa polskiego.

Wypada również i nam, ponieważ broszura jest wydaną tu na ziemi amerykańskiej, — głos w tej sprawie zabrać i stanowczo zaprotestować.

Przeto wzywamy was wszystkich na WIEC Protestacyjny, jaki się odbędzie z ramienia Komitetu Obrony Narodowej w poniedziałek, dnia 6-go lutego, 1922 roku, o godzinie 7.30 wieczorem w hali Litewskiej, Allegheny Ave. i Tilton ulicy.

Przemawiać będą: Dr. B. D. Kułakowski, naczelny redaktor „Nowego Świata", inż. P. Lisiecki, R. Ząbek i inni.

Okręgowy K. O. N.

VACUUM cleaners, nie elektryczne, w dobrym stanie tanio. Senser, 3017 Cedar St., Kensington. (5-Ph.)

SZYFKARTY
Na najlepszych i najszybszych okrętach do Polski z Filadelfji i New Yorku
Sprzedaż domów, sklepów i farm
Asekuracja od ognia; asekuracja okien wystawowych i automobili
Sprawy Notarjalne
W. FRYSZTACKI
817 N. 3cia ulica
przy Poplar St.
Znany okręt SAMLAND odchodzi z Filadelfji, 8go marca do Gdańska

Z Brooklyna, N. Y.

SO. BROOKLYN

Dnia 11go bm. sympatyczne i zasłużone towarzystwo śpiewacze „Moniuszko" urządza dla swych członków i przyjaciół przyjęcie w Domu Narodowym, przy ulicy Piątej.

Przyjęcie urozmaicone zostanie rożnymi niespodziankami.

* * *

Chór żeński „Halka" — czyni przygotowania ostateczne do odbyć się mającego w Domu Narodowym Balu. Będzie to bal tak zwany fartuszkowy i krawatowy. Kiedy się odbędzie? — 28 stycznia. Chór „Halka" skupia o koło siebie młode polskie panienki — zamieszkałe w okolicy. — Jest to zespół śpiewaczy znany ogólnie z dobrych występów — ze śpiewanych głosów. Polskie panienki winny się do tego chóru zapisywać, zapoznać się i kochać polską pieśń!

* * *

Dnia 5go lutego odbędzie się w sali Domu Narodowego posiedzenie członków Tow. im. Sienkiewicza. Na to ważne posiedzenie winni się członkowie zejść w pełnym komplecie.

* * *

Następnego dnia, tj. 6go bm. odbędzie się posiedzenie Kółka Dramatycznego.

GREENPOINT

Tow. Młodzieży „Wolność", urządza dnia 12 lutego przedstawienie i bal w Domu Narodowym, przy ulicy Driggs Av. Odegraną zostanie sztuka p. t. „Górą Pieśń". Częste próby—jakoteż dobre siły amatorskie każą twierdzić, iż sztuka odegraną będzie poprawnie, co się zaś tyczy publiczności, komitet się nie troszczy; przybędzie ona w dzień ten do Domu Narodowego napewno, ponieważ Towarzystwo to ma sławę jak najlepszą.

Oddział „Naprzód", urządza dnia 19-go lutego w sali Domu Narodowego przedstawienie i bal. — Szczegóły później.

ZAWIADOMIENIE

Bardzo ważne posiedzenie 89 Koła P. S. L. „Wyzwolenie", Central Brooklyn, odbędzie się 3 lutego o godzinie 7:30 wieczór, w hali ob. Czerwonki, 256 Front St.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Komitet Koła 89.

W piątek, 3 lutego w Domu Narodowym pn. 216 Driggs Ave., ob. J. Potocki wygłosi odczyt na temat:

„Powstanie państw".

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

POLSCY LEKARZE

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JÓZEF GLAMKOWSKI
1107 LORIMER STREET
blisko Noble St., Brooklyn, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 1 do 2 popołudniu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęcia:
1—2 i 6—8 po południu
w niedzielę 1—2 tylko.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgji
GODZINY:—
8—9 rano.
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue
blisko 23-ej ulicy.
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
506 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE:—
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Avenue
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Winski
dwa biura w Brooklynie.
116 North 9 St. 144 Norman Ave.
8—10 z rana 1—3 po poł.
8—9 wieczór 7—8 po poł.
Tel. Greenpoint 2403 i Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 6356.

A. CISEK,
ELEKTRYCZNY KONTRAKTOR
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie elektrycznym. Zakład przyborów elektrycznych.
Zgłoście się po cokolwiek Wam potrzeba w tym zakresie, a będziecie należycie obsłużeni.
568 MANHATTAN AVENUE
blisko Driggs Avenue
BROOKLYN, N. Y.

Zatwardzenie
JEST WIELKIEM
NIEBEZPIECZEŃSTWEM
które pociąga za sobą różne choroby i przykre niedomagania:

Zapalenie ślepej kiszki,
Zaburzenia wątroby,
Niestrawność,
Brak apetytu,
Zawrót i ból głowy,
Zgniły zapach ust,
Nieczysta krew,
Wyrzuty skórne jak czeraki, pryszcze i t. d.
Bezsenność,
Nerwowość,
Niechęć do życia.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
KALWARYJSKIE
Trade Mark Reg. in U. S. Patent Office
WINO LECZNICZE

leczy zatwardzenie i zarazem usuwa wszelkie te niedomagania, jakie wywołuje ZATWARDZENIE

Nie używaj pigułek.
Nie pij gorzkiej soli.
Nie pij tak zwanych „gorzkich win", bo wywołują straszne kurcze żołądkowe, poczem w krótkim czasie znów wraca stara bieda ZATWARDZENIE.

Uwolnij się od tych kłopotów raz na zawsze. — Kup jeszcze dziś KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, a zobaczysz, jak dobrze działa.

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE uwolni Cię od Zatwardzenia, doda Ci zdrowia, sił i krzepkości, znów będziesz wesoły, chętny do pracy i zabawy.

PAMIĘTAJ, ze zwracamy pieniądze, kto udowodni, że KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE nie jest takiem, jak piszemy.

Do nabycia w aptekach. W polskich składach, u naszych agentów lub wprost u właścicieli:

D. WRÓBLEWSKI & CO.
180 AVE. C, róg 11-ej ulicy
NEW YORK, N. Y.

ŚNIEG

Płatki śniegu nie zastanawiają nas zbytnio, gdy je widzimy w wielkich masach, kiedy tworzą całun biały, pokrywający ziemię lub brudną słotę uliczną.

Są jednak ludzie, którzy zastanawiają się nad tem zjawiskiem tak pięknem i myślami obejmują setki tysięcy miljardów płatków śniegu, które ten całun tworzą.

Gołem okiem można zauważyć, jak płatki te są misternie rzeźbione. Dzieje się to, gdy płatek śniegu padnie na czarny płaszcz. W ostatnich latach rozwinęła się fotomikrografja — to jest fotografja najdrobniejszych ciał przez lupy mikroskopów. Trudno atoli taki płatek śniegu dostać pod szkło.— Topnieje bowiem szybko lub łamie się. Zwykle łowią płatek śniegu na czarny papier, stąd na igle lub na słomce od miotły przynoszą ja na płytę mikroskopu. Należy przy tem uważać, aby ciepły oddech lub temperatura w pokoju nie stopiły płatka. W ten sposób sfotografowane płatki przedstawiają formy symetryczne. — Płatki w formie gwiazdek ma sześć rogów, równiek twardsze zlodowaciałe płatki są krzyształami o sześciu krawędziach.

Dlaczego właśnie sześć? — Nad tem zastanawiają się uczeni i robią różne przypuszczenia.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

Newark i Okolica

Polsko - włoskie przymierze przemysłowo-handlowe. — Późnym wieczorem w sobotę telefonuje ktoś do policji, aby spiesznie posłać pomoc pn. 9 Passaic Ave., gdyż pijany mąż bije niemiłosiernie swoją żonę. Dwaj wydelegowani policjanci stawili się pod wskazany adres i kiedy zapukali do drzwi na dole, kazano im wejść.

W mieszkaniu zastali trzech mężczyzn nalewających ciemny płyn do flaszek. Wkrótce przekonali się, że to była domowego wyrobu wódka. Na kominku stał miedziany kociołek. Wobec takich dowodów trzech mężczyzn zaaresztowano.

Byliby może zapomnieli o pierwotnym celu ich wyprawy, gdyby nie hałas na górze. Udali się więc na pierwsze piętro, a otworzywszy drzwi bez pytania, ujrzeli przed sobą pijanego mężczyznę, a z drugiego pokoju wychyliła głowę kobieta z widocznemi oznakami pobicia.

Kiedy policjanci oznajmili pijanemu, że jest aresztowanym, ten nic przeciw temu nie miał, ale przedtem poprosił swoich opiekunów, aby się coś napili, przyczem podszedł do szafki i wyjął napełnioną flaszkę.

Na pytanie, gdzie dostał wódki, odpowiedział, że sam ją wyrabia, a na dowód pokazał im cały przybór do gotowania gorzałki.

Nie spodziewali się policjanci — że będą mieli taki i tak niespodziewany połów. Dwie gorzelnie w jednym domu.

Aresztowanymi na dole byli włosi, — awanturnikiem zaś i gorzelanym na pierwszym piętrze był, „ku większej chwale imienia polskiego", Wojciech Marchewka, który postawiony został pod kaucją 500 dol. w oskarżeniu za pobicie, za produkowanie wódki będzie miał wytoczoną oddzielną sprawę.

NEWARK, N. J.

We wtorek 7-go lutego ob. M. Pawłowski z Jersey City wygłosi w Klubie Oświatowym 255 Court St., ODCZYT na temat bardzo interesujący. — Wstęp wolny. Początek o godzinie 8 wieczór.

SKŁAD KAPELUSZY
L. KOWALSKI, Właściciel
Mam na składzie kapelusze, damskie, męskie i dziecinne. Ceny niższe niż gdziekolwiek
Przyjmuję kapelusze do odnawiania
143 So. ORANGE AVE., blisko Janes St., NEWARK, N. J.

CHAS. KOSCHES
SKŁAD MEBLI
232—1st AVE., Róg 14ej ulicy, NEW YORK, N. Y.

Niema większej przyjemności w zimie jak wygodnie umeblowane mieszkanie

Czy znajdziecie gdzieindziej w mieście niższe ceny od naszych?

Komoda Dębowa z lustrem $14.50	Kuchenne piece węglowe .... $19.50 i wyżej
Szafka na bieliznę $10.00	Piece węglowe do ogrzewania .... $6.50 i wyżej
Dywany 27X52 .... $1.98	Naftowe ogrzewacze $6.75
Popielniczki stojące $1.98	Najnowszy zamiatacz do dywanów $3.98

4 kawałki do sypialni $198.00

Całe komplety do JADALNI I BAWIALNI wygodny „Daven port" komplet

Znakomity wybór materaców, kołder, koców, firanek i portjer po cenach zniżonych

Łóżka mosiężne po $10.00 i wyżej

Gramofon z 4-ma rekordami
$79.00

$1.00
OTWIERA KONTO
AUTOMOBILE NASZE KURSUJĄ W PROMIENIU 100 MIL

Ceny nasze są dlatego niskie, ponieważ kupujemy towar za gotówkę : w wielkich ilościach :

„CUD XX WIEKU"
Światło i opał jednym kosztem, powinno być w każdym domu, gdzie jest światło gazowe.

$1.25

OTWARTE W SOBOTĘ DO 10-ej WIECZOREM

Kronika miejscowa

RUCH OKRĘTÓW

STAN POWIETRZA
Pogoda zmienna.

KURS MARKI

Gen. Konsul płacił 2 lutego 3000 marek za dolara.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

Okręt „Hansa" przywiózł 115 skrzyń srebra z Niemiec. Srebro zostało wysłane pod adresem banku Hard and Ruperti.

* * *

Major Hylan udał się z małżonką do Florydy. Boi się zapewne grypy.

* * *

Zanotowano 1045 wypadków influenzy. Główną przyczyną są stosunki mieszkaniowe.

* * *

Znowu dwie ofgiary munszajnówki. Mary Bierk i Leo Sackas umarli po wypiciu munszajnówki.

* * *

Gussie Humann, licząca 18 lat, raz już procesowana az zamordowanie narzeczonego i uniewinniona, została ponownie aresztowana, gdy wyszły na jaw świeże dowody jej współudziału.

* * *

Trzyletnie dziecko pani N. Rubin wpadło do wanny pełnej gorącej wody i oparzyło się śmiertelnie. Matka zemdlała z rozpaczy, co oczywiście dziecku życia nie przywróciło.

* * *

Komitet inwestygacyjny Meyera, kontrolujący gospodarkę miasta New Yorku, twierdzi, iż miasto straciło 11,000,000 dolarów na wydzierżawieniu przystani. Główną rolę grały łapówki.

* * *

Nielada skandalik. Kompanje gazowe oszukały mieszkańców Brooklyna o 60,000.000 dolarów. Wszak nie kotrolujemy rachunków nadsyłanych.— Ile żądają, tyle płacimy. A opiekunowie nasi czekają zwykle, aż szkoda wynosi miljony i dopiero tedy, po wszystkiem, „inwestygują", co zwykle też kończy się na niczem.

* * *

Bogata pani H. Knickerbocker licząca 84 lata, spadła z okna i zmarła na miejscu.

* * *

Luther Boddy został uznany winnym zabójstwa dwuch detektywów. Boddy przyjął wyrok spokojnie — matka i żona zemdlały.

Bandyci wpadli do mieszkania aptekarza, zamknęli jego żonę do szafy, zabrali 30,000 dolarów w gotówce i zbiegli.

* * *

Ne jednym liście z Rosji było 500 marek po 4 ruble.

* * *

W New Yorku wprowadzono obecnie nowy system sygnałowy dla alarmówania straży ogniowej. Wydano $3,200.000. Oczywiście nie ma to na celu ochrony życia, lecz majątków. Towarzystwo ubezpieczenia od ognia dało lwią część tej sumy.

* * *

Obecnie badają czy teatry nowojorskie są bezpieczne. — Katastrofa waszyngtońska przypomniała opiekunom, że trzeba „coś" zrobić.

Influenza szerzy się szybko!

Według doniesienia urzędu zdrowia, wypadki influenzy szerzą się nadzwyczajnie szybko. W jednym dniu zanotowano 1045 wypadków influenzy i 186 wypadków zapalenia płuc z czego 103 wypadki były śmiertelne.

„Samopomoc"

Ob. Podgersky wspólnik fabryki spodni Podgersky and Rogers, 4177 3 Ave, w Bronx, donosi nam, iż chętnie przyjmie 2—4 chętnych do pracy polaków. Najlepszy to sposób samopomocy. Gdyby wszyscy przemysłowcy i kupcy polscy tak postępowali, szeregi nędzarzy przerzedziłyby się znacznie.

Kolizja tramwajów

Wczoraj o godzinie 6 nad ranem zderzyły się dwa tramwaje na rogu 14 ulicy i 3 Ave. Oba wozy ruszyły równocześnie i zderzyły się na środku 3 Ave. Wszystkie szyby wyleciały a pasażerowie zostali mocno poturbowani. Siedmiu odwieziono do szpitala. Dzięki przytomności umysłu jednego motorowego nie doszło do poważnej katastrofy. Fałszywe zrozumienie sygnału było przyczyną kolizji.

DOBRY SYNEK

Piotr Krieger, liczący 19 lat został skazany na 60 dni więzienia za to, iż laską obił swoją matkę, gdy go wypędzała z łóżka.

Krieger, aczkolwiek bez zajęcia, nie poszukiwał pracy — wałęsał się do późna po salunach i bardzo późno wstawał. Sędzia powiedział mu po ogłoszeniu wyroku: „Jesteś najpodlejszym łotrem, jakiego w życiu spotkałem".

HIPPODROME
43rd St. & 6th Ave.
Największe Przedstawienie w Świecie
CENY OD 50c DO $1.50

POLSKI TEATR NOWOŚCI
odegra
PAN BURMISTRZ Z WIELKICH KOZŁOWIC
arcywesoła krotochwila w trzech aktach
W Niedzielę, dnia 5-go Lutego, 1922 r.
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
Irving Place i East 16th Street
Początek punktualnie o godzinie 8-ej wieczór.
CENY MIEJSC: $1.00, 75c, 50c i 35c.

TOW. BRATNIEJ POMOCY JEN. J. PIŁSUDSKIEGO
Grupa 109 Zjedn. Polsko-Narodowego
urządza
WIECZOREK FAMILIJNY
W SOBOTĘ, DNIA 4-go LUTEGO 1922 ROKU
W DOMU NARODOWYM, 19-23 St. Marks Pl.
Początek o godzinie 8-ej wieczór. — Muzyka doborowa polska. — Wstęp 50 c. wraz z garderobą. — Prosząc o sympatję Szan. Publiczności, nadmieniamy, iż na tem wieczorku będą rozmaite niespodzianki jak: Loterja fantowa, poczta miłosna i wiele innych niespodzianek. — Gorące i zimne przekąski i rozmaitego gatunku napoje.
Za dobrą zabawę ręczy KOMITET.

WIELKI POPULARNY KONCERT
odbędzie się
W PIĄTEK, 3-go LUTEGO
w Domu Narodowym
19-23 St. Marks Place, New York City
za staraniem artystów światowych, którzy przyjechali niedawno ze Szwajcarji pod dyrekcją znanego śpiewaka barytonisty moskiewskiej, francuskiej i włoskiej opery
S. Borowskiego

Dalsze koncerta w następujących dniach:
10-go lutego w Laurel Garden sali, 457 Springfield ave. NEWARK, N. J.
11-go lutego w Lithuanian Music Sali, 215 Allegheny Ave., FILADELFJA, PA.
12-go lutego w McCaddin Sali, Berry St., Bet. So. 2 i 3 St., BROOKLYN, N. Y.
18-go lutego w Polish American Home, 140 Pennsylvania ave., East New York, BROOKLYN, N. Y.

JÓZEF JEDLICZ:

DZIECI

Coraz okrutniej pogrążam się w mroki,
Pośród najbliższych sierocy, niepili:
Tam złote główki — świetny cud motyli,
Ja tutaj w mroku — poczwarkowe zwłoki...

Tonę, przepadam, nic mnie nie wydźwignie...
Między duszami tkwią mogilne kopce!...
Ach, nawet serca dzieci są za obce,
By odczuć rozpacz duszy, która stygnie...

Ach, więzy serca kruche są, niezdarne,
Gdy zapadają się życia pomosty...
Zmrożone myśli zmieniają się w osty,
W macki otchłani śliskie i poczwarne...

Zimna martwica otwiera swe sieci
I dech zapiera, szydząc lodowato...
Bezwład sieroctwa dławi myśl skrzydlatą...
Spozieram rzewnie w główki moich dzieci...

? A CO WY NA TO?

Nasz zawsze uśmiechnięty, a jednak ciekawy reporter zadaje codziennie przechodniom trzy pytania

CZY WIERZYCIE W ŻYCIE POZAGROBOWE?

Mikołaj Wojciechowski, agent realnościowy, 459 — 36 St., Brooklyn.— Mówić dzisiaj o życiu poza grobowem, jest czczą gadaniną. Świat stoi dzisiaj na wysokim szczeblu cywilizacji: — świat nowoczesny myśli i rzeczy podobne szopką mu się zdają.

L. Sierżant, krawiec, 131 E. 7 St. — Księża durzą jeszcze ludzkość, lub też i pocieszają życiem pozagrobowem, leży to jednak w ich interesie. Gdy człowiek umrze, pozostaje po nim jedynie jego myśl — jego dobre i złe uczynki, spełniane za życia.

Z SALI SĄDOWEJ

Onegdaj przyprowadzono cały transport zbrodniarzy, którzy dzięki pobłażliwości sędzie go uszli cało, zapłaciwszy po 5 dolarów grzywny.

Na jednej stacji kolei podmiejskiej przyłapano 30 przestępców, którzy spluwali na posadzkę mimo, iż na wszystkich ścianach widnieją tabliczki, przypominające pasażerom, iż spluwanie na posadzkę jest niebezpiecznem dla ogółu. Ale któż o to dba, co na tabliczkach napisane? Co to kogoś obchodzi, iż gruźlica i grypa i wiele innych chorób dziesiątkuje ludność? Splunie całą gębę plwocin i najspokojniej odchodzi.

Na jednej stacji aresztowano 30 osób!

Policja otrzymała 500 bomb „łzawych" do użytku w walce z przestępstwem.

BRONX

Zarząd Polskiej Federacji Miasta New Yorku, której kwaterą jest Dom Narodowy w Bronx, czyni ostatnie przygotowania w łączności z odbyć się mającą tamże **Roczną Zabawą i Balem.**

Bal ten odbędzie się w przyszłą niedzielę, a rozpocznie się o godzinie 4ej po południu. Komitet zabawy sporządził nader urozmaicony program; będą więc śpiewy, popisywać się będą nasze polki na fortepjanie — będzie też wiele innych niespodzianek; — jedyna sposobność dla Polonji nowojorskiej ubawienia się doskonale. Obszerna sala pomieścić może wiele gości — co się zaś tyczy orkiestry — to bądźcie spokojni: — grać ona będzie skoczne polskie tańce grać będzie i „jazz". — Polaków w Bronx zamieszkuje tysiące — przyjaciół Dom Narodowy posiada też wielu—żadnego przeto z nich nie powinno na tej zabawie brakować.

Będzie to zabawa jakich mało.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

Z RADY OŚWIATOWEJ ZŁĄCZONYCH TOWARZYSTW

Rada Oświata Zł. Tow. przez łamy Nowego Świata składa serdeczne podziękowanie Szan. publiczności i rodzicom za łaskawe tak liczne poparcie Choinki, jaką Rada Oświata urządziła dla dzieci w Domu Narodowym w dniu 22 stycznia.

Rada Oświatowa nie może również pominąć podziękować także osobom, które choć nie należały do towarzystwa, jednakże swoją bezinteresowną pracą przyczyniły się do uświetnienia przedstawienia.

Rada Oświatowa jest dumna z osiągniętego sukcesu, a niemniej będzie stokroć dumniejszą skoro rodzice którzy jeszcze nie mieli odwagi swych dzieci powierzyć naszej pieczy, gromadnie to uczynią w dniu 4 lutego o godzinie 3-ciej po południu w Irving High School. Zacni rodzice, nie słuchajcie krzykaczy, którzy starają się za wszelką cenę różnemi ciemnemi drogami obniżać naszą Polską Szkołę. Szkoła nasza jest jedyną placówką, w której dzieci Wasze oprócz nauki języka polskiego uczymy także i myśleć po polsku.

A że to potrafimy, to zadokumentowaliśmy wobec publiczności egzaminem w dniu 22 stycznia.

Uprasza się Szan. Rodziców, aby raczyli dzieci swe, które tańczyły podczas Choinki w Domu Narodowym, wysłać w nadchodzący piątek t. j. dnia 3 lutego do Domu Narodowego na próbę, wieczorem o godzinie 7-ej. Dzieci te są zaproszone do powtórzenia programu na przedstawienia Czerwonego Krzyża.

Cześć i pozdrowienie

Zarząd Rady Oświatowej.

NA CHOINKĘ

dla dzieci Rady Oświatowej złożyli:

J. Sawicki	—.50
J. Brynska	—.50
L. O.	—.50
Wasner	—.50
Płaziński	—.50
Kosiba	—.50
X. X.	—.25
Razem	$3.00

Do Akcjonarjuszy Towarzystwa Polsko-Amerykańskiej Żeglugi Morskiej, 206 Broadway, New York

Walne zebranie akcjonarjuszy, które miało się odbyć w dniu 3-go lutego, zostaje niniejszym odłożone na dzień 4-go marca, o godzinie 3ej po południu w hotelu Brevoort, 5th Ave. i 8th St., New York. Staraniem Zarządu jest przedłożyć akcjonarjuszom ostateczny i dokładny raport co do ilości pieniędzy potrzebnych do zupełnego spłacenia zakupionych okrętów. Pertraktacje w celu uzyskania zniżek w pierwotnych cenach kupna, prowadzone od jakiegoś czasu z dodatnim rezultatem, doszły już tak daleko, iż wskazanem jest je zakończyć całkowicie, zanim się przedłoży akcjonarjuszom ostateczny plan reorganizacji. Dlatego też zebranie odbędzie się w dniu i miejscu powyżej wspomnianem.

Komitet reprezentujący Zarząd:
F. Siwik, W. Kamiński,
E. Słowik, J. P. Langer,

ZAWIADOMIENIA

ZAWIADOMIENIE

Nadzwyczajne posiedzenie Kółka Oświaty im. Staszyca, odbędzie się w piątek 3-go lutego w Domu Narodowym. Obecność wszystkich członków pożądana.

M. Jaźwiński, sekr.

Wyzwoleńcy i Sympatycy!

Zawiadamiam Was, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 7 lut: w Domu Nar., 19-23 St. Marks Place, o godzinie 7:30 wieczorem. Proszę przybądźcie wszyscy na to posiedzenie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

S. Dzierzak, sekr.

Obchód Proletarczyków.

Urządza Oddział „Potęga" Z. S. P. No. 34, dnia 5go lutego o godzinie 2-ej po południu w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. dla uczczenia pamięci czterech bohaterów, którzy walczyli dzielnie o wyzwolenie ludu i socjalizmu i oddali za ideję życie w ofierze. Bardowskiego, Kunieckiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego. Sąd carski wykonał na nich wyrok śmierci, 28 stycznia 1886 roku. Przemawiał będzie redaktor „Nowego Świata" W. Bojan-Błażewicz i T. Kucharska. Przybądźcie robotnicy polscy masowo na ten obchód. Wspominjmy życie pełne trudu i bohaterską śmierć tych, którzy dali nam przykład, jak pracować dla sprawy ludowej należy.

Wstęp wolny dla wszystkich.

ZAWIADOMIENIE

Tow. Br. Pom. Jen. J. Piłsudskiego, grupa 109 Zj. Pol. Nar. urządza Wieczorek Familijny, w sobotę dnia 4-go lutego, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. Początek o godzinie 8-ej wieczór. Muzyka polska, doborowa. Wstęp 50 centów z garderobą.

Wieczorek będzie urozmaicony niespodziankami, loterją fantową, pocztą i innemi niespodziankami. Gorące i zimne przekąski i napoje.

Za dobrą zabawę ręczy

Komitet.

PASSAIC, N. J.

W sobotę, 4-go lutego o godzinie 7-ej wieczór, w sali ob. Tomczyka i Magdziaka, 83 — 8 ulica, odbędzie „Obchód Proletarczyków", urządzony przez Oddz. Ossowskiego, Z. S. P. ku uczczeniu 36 rocznicy stracenia pierwszych bohaterów, którzy się ośmielili wystąpić otwarcie przeciwko satrapom moskiewskim. Robotnicy! niech was nie zabraknie na tym obchodzie. Na wiecu tym przemawiać będą wybitni polscy mówcy. Przyjdźcie więc wszyscy bez różnicy przekonań politycznych i społecznych.

Wstęp wolny dla wszystkich

Komitet.

Z KOMITETU OŚWIATOWEGO

Nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Oświatowego odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po południu, w hali ob. Tomczyka i Magdziała, 83 — 8 ulica.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"!

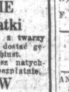
Piękność to Bogactwo
PAMIĘTAJCIE
Panny i Mężatki
Darmo poradzę jak usunąć z twarzy Włosy, Pryszcze, Piegi, jak dostać gęste włosy i okrągły biust.
Zgłoś się osobiście lub pisz natychmiast. Poradę udzielam bezpłatnie.
D. SPARROW
180 Ave. C, (N. S.)
Róg 11-ej ulicy
NEW YORK, N. Y.

International Audit Co... Inc.
Zaświadczone finansowe raporty — Systemy — Czasowe rewizje — Inwestygacje — Specjalny Departament Podatku Dochodowego
2 RECTOR STREET
NEW YORK
TELEFON:
Rector 5137, 6830

ZMĘCZONE NOGI
Posmarować lekko kojącą
Mentholatum
ochładzą, przynosi ulgę i pokrzepia
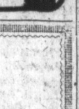

UWAGA — Akcjonarjusze Polish Navigation Corp.
POLISH MERCANTILE MARINE CORPORATION
11-15 Moore Street, New York City
WALNE ZGROMADZENIE!
Uchwałą dyrekcji powyższej korporacji, odbędzie się Walne Zebranie w **niedzielę, dnia 5-go lutego 1922**, o godzinie 2ej po południu, na okręcie „NEW YORK" (przy dokach West 54 ulica). Wszyscy akcjonarjusze **POLISH NAVIGATION** Corporation, zaproszeni są do wspólnych obrad. Z powodu bardzo ważnych kwestji dotyczących każdego akcjonarjusza Polskiej Navigacji, należy osobiście przyjść, przynosząc z sobą certyfikaty swoich udziałów z Polish Navigation. **JEŻELI CHCECIE SWE PIENIĄDZE OCHRONIĆ — PRZYJDŹCIE NA ZGROMADZENIE.**
Z poważaniem,
W. Kwaśniewski, Prezes,
B. Bronikowski, Skarbnik,
Ludwik Nowak, Wice-prezes.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

Baczność New York, Brooklyn, Jersey City, Newark i okolica. Lekcji języków polskiego i angielskiego, historji Polski, historji powszechnej, geografji, arytmetyki i innych przedmiotów udziela prywatnie dorosłym i dzieciom, zbiorowo lub pojedynczo, rutynowany nauczyciel - polak. Zgłoszenia listowne do „Nauczyciel", c/o Nowy Świat. (8i)

Praca dla Mężczyzn

POTRZEBA mężczyzn do zajęcia odpowiedzialnych posad w Cudzoziemskim Departamencie organizacji międzynarodowej, która się prędko rozwija. Doświadczenie nie potrzebne; muszą być uczciwi, ambitni i umieć cokolwiek po angielsku. Dobre referencje potrzebne. Zgłosić się o 9 rano lub 1:30 po południu: 14-te piętro, Knickerbocker Bldg., 42 ulica i Broadway. Zapytać się o p. Elman. (3m)

POSZUKUJĘ dobrego i zdolnego masarza który zna się na wyrobach starokrajowych 189 Avenue A. (4m)

POTRZEBA 50 amatorów muzykantów na mandolinie i gitarze. Zgłoszenia D. 25 c/o Nowy Świat. (9m)

Praca dla kobiet

POTRZEBA kobiet do zajęcia odpowiedzialnych posad w Cudzoziemskim Departamencie, organizacji międzynarodowej, która się prędko rozwija. Doświadczenie nie potrzebne; muszą być szczere, ambitne i umieć cokolwiek po angielsku. Dobre referencje potrzebne. Zgłosić się o 9 rano lub 1:30 po południu; 14-te piętro, Knickerbocker Bldg., 42 ulica i Broadway. Zapytać się o p. Elman.

Do sprzedania
FOR SALE

WOLNE od podatku. Wielka sposobność dla prędkiego kupca 3 wielkie 2-familijne 11-pokojowe domy, 2 wanny w każdym domu, elektryka, gaz, steam heat, nowoczesne urządzenie dopiero pobudowane. Można widzieć się z właścicielem co dzień i w niedzielę na miejscu, Stoutenburgh Ave. przy Fisk Ave., Maspeth albo w domu wieczorami. Ralph Scrataccia, 304—46th St., Corona. Telefon: Newton 1524. (5-r

76-AKROWA farma drobiu i zboża, 36 krów pod najlepszą uprawą, 20 akrów lasu, 7akrów pszenicy, 20 akrów siana, różnego gatunku owoce, 12 pokojów, dom w dobrym stanie, woda w mieszkaniu, piwnica pod domem, weranda naokoło domu, kurnik na 800 kur, mała stodoła z szandą na wozy, ćwierć mili do sklepów kościołów, szkół, dwie i pół mili do miasta kolejowego. Tanio dla prędkiego kupca, lub w zamian za 2 lub 3-familijny dom. Wszelkie informacje udzieli **Anton Nemeth, R. D. 2, Box 16, Flemington, N. J.** (Niema agentów).

DWA CIGAR i CANDY stores do sprzedania. Jeden z dwoma, drugi z czterema pokojami. „Lease". Cena $350 $1200. — 516 Monastery St., West Hoboken, N. J. (3s)

Z POWODU wyjazdu do Polski sprzedam interes, który przynosi czystego dochodu przeszło $100 tygodniowo. Cena $800.— 8 Vine St., Brooklyn, N. Y., blisko Fulton Ferry, C. Buszewska. (6s)

WIELKA bucżernia w dobrze położonej okolicy między polonją z powodu nieporozumienia partnerów jest zaraz do sprzedania. Zgłosić się: Cigar Store, 376 Oakland St., Brooklyn. Telefon 5399 Greenpoint. (4s)

DO SPRZEDANIA meble z 3 pokoi. Można zamieszkać. Rent $15 miesięcznie 304 Cherry St., N. Y. Room Nr. 1, ground floor. (3s

NA SPRZEDAŻ bucżernia z powodu wyjazdu do kraju. Zgłosić się do: Walter F. O'Neil, 724 Broadway, Bayonne, N. J. (4-s)

Poszukiwania

ANNA GREYGO poszukuje swego wujka, Alberta Grzegorczyka z New Yorku. — Proszę zgłosić się: R. F. D. 1, Lowell, Mich. (3i)

POSZUKUJĘ siostry Karoliny Śnieczyńskiej po mężu Mieczkowskiej. Stanisław Śnieczyński, c/o Bruno, 111-115 E. 7-ma ulica, N. Y. (4i)

WAŻNE! SPADEK w gotówce po ś. p. Adamie Wiśniewskim z gub. Płockiej, powiat Sierpc, wieś Skrzeczanowo. Poszukiwani są żona Baldwina z rodziców Korpaczewska, oraz dzieci Pelagja, Weronika i syn Edward. Ktoby o nich wiedział, lub oni sami proszeni są o natychmiastowe porozumienie się z Janem Graboskim. 98 Freeman St., Brooklyn, N. Y. (15i)

CHCĘ kupić bucżernię lub skład masarski, będący w ruchu w jakiejkolwiek okolicy, albo wstąpić jako partner w interesie. T. Twardowski, 187 Stagg St., Brooklyn. (8i)

USIEWICZ poszukuje swych braci, Aleksandra, Stanisława, Władysława. — Ktoby o nich wiedział lub sami niech ładza znać. W. Straszyński, 143 Driggs Ave. Brooklyn, N. Y. (5i)

POSZUKUJE na mieszkanie kobiety lub dziewczyny. 168 Delancey St. 1-sze piętro od tyłu, janitor. (4i)

DO WYNAJĘCIA

DWA POKOJE dla jednej lub dwuch osób. Wanna, gorąca woda, osobne wejście. Widzieć można po szóstej: Bobkowska, 234 E. 24 St. (3r)

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia dla panów lub pań przy bezdzietnej rodzinie. Osobne wejście. 101 — 3rd Ave., drzwi 16. (3r)

POKÓJ umeblowany frontowy z osobnem wejściem dla jednego lub dwóch panów. 202 Avenue B, drugie piętro. (3-r)

KURY
KACZKI
GĘSI
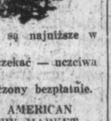
Świeże każdego dnia
Nasze ceny są najniższe w mieście.
Nie trzeba czekać — uczciwa waga.
Drób czyszczony bezpłatnie.
POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.

KALENDARZYK ZABAW

4 Lutego, 1922 — Tow Bratnia Pomoc Jen. Józefa Piłsudskiego, gr. 109, Z. P. N. urządza Wieczór Familijny w Domu Narodowym na 8-ej ulicy (19-23 St. Marks Place).

5 Lutego, w Niedzielę. — Teatr Polski Nowości urządza przedstawienie. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

11 Lutego, 1922 r., w Sobotę — Chór „Wanda" urządza przedstawienie i bal o godzinie 8:15 wieczorem w Bronx Central Palace (Dom Narodowy), pn. 705-707 Courtland Ave., Bronx.

25 Lutego, 1922 roku. — Tow. „Gwiazda Wolności", urządza maskaradę i bal w Domu Narodowym, na 8-ej ulicy.

POTRZEBUJEMY ludzi do rozpowszechniania światowej sławy „Kalwaryjskiego" Wina Leczniczego, tudzież i innych lekarstw patentowanych. — Zarobek $75.00 tygodniowo. Praca tylko 2 godziny dziennie. Pisz natychmiast po informacje, załączając dwu-centową markę na odpowiedź.
D. Wróblewski & Co., 180 Ave. C. New York City. (N8)

Dobre zdrowie równa się wartości złotych dolarów, każden czek pejdy jest świadectwem dobrego zdrowia.
W walce z dręczącemi bólami używajcie prawdziwy PAIN-EXPELLER, ten stary przyjaciel rodzinny. Żądajcie tylko z marką handlową "Kotwicą."
35c. i 70c. w aptekach lub u
F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela porady prawnej w ojczystym języku we wszelkich sprawach tutejszych oraz krajowych w swojej kancelarji.
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po południu,
7 do 8 wieczór.
11 do 1 w niedzielę.
53 East 7th Street
NEW YORK

Dr. ZINS
Specjalność choroby chroniczne mężczyzn i kobiet
GODZINY BIUROWE:—
Dziennie od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziele od 9 rano do 4 popoł.
PORADA DARMO
Dr. L. ZINS
110 East 16th Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)

SZKOŁY AUTOMOBILOWE

INSTRUKCJA AUTOMOBILOWA
MŁODZIEŃCZE!
Jeżeli jesteś bez pracy, przyjdź do nas i naucz się fachu abyś nie potrzebował oglądać się ustawicznie za zwykłą pracą. Naucz się dobrze płatnego fachu, zarabiając od 40 do 50 dolarów tygodniowo, po otrzymaniu patentu, który ci absolutnie gwarantujemy.
PAMIĘTAJ!
Nim wydasz pieniądze na naukę, przyjdź i zasięgnij informacji od polskiego instruktora, w międzyczasie oglądając nasze najnowsze automobile, przekonaj się, jak uczymy naszych uczniów.
146 West 56th Street
NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL
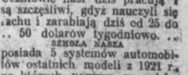

BEZ POSADY?
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki. Kurs trwa do 4ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.